



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

[Fragment referatu w sprawie respektowania praw językowych na terenie Czechosłowacji na podstawie traktatu w St. Germain]

Liczba stron oryginału

4

Liczba plików skanów

5

Liczba plików publikacji

5

Sygnatura/numer zespołu

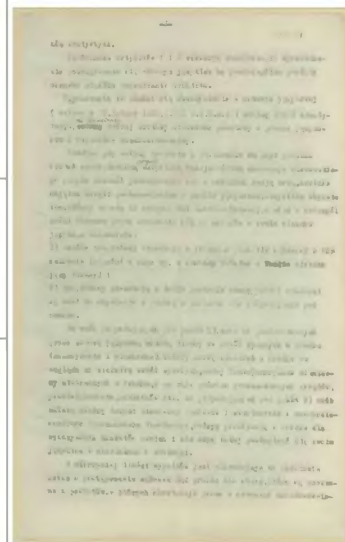
TR 028.034

Data wydania oryginału

Ok. 1922

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**



ków statystyki.

Porównanie artykułów 7 i 9 wskazuje niezbicie, iż ograniczenie posługiwania się własnym językiem na poszczególne powiaty oznacza ciężkie pogwałcenie traktatu.

Pogwałcenie to mieści się rzeczywiście w ustawie językowej (ustawa z 29. lutego 1920, l. 122 D.d.G.n.B.) według § 129 konstytucji, <sup>na podstawie</sup> ~~ustawy~~ której zostały stworzone podstawy o prawie językowym o republice czeskosłowackiej.

Podczas gdy według traktatu w St. Germain en Laye powinna zostać zabezpieczona <sup>wogóle</sup> wszystkim mniejszościom narodowym nieczeskiego języka możliwość posługiwania się w urzędach swoją mową, zostało odjętem dzięki postanowieniom o prawie językowym, wszystkim obywatelom, którzy należą do mniejszości narodowościowej, a więc w szczególności Niemcom prawo zwracania się do urzędów w swoim własnym języku, a mianowicie:

- 1) wogóle tym, którzy mieszkają w jednym z powiatów sądowych o 20% cenzusie ludności a więc np. w stolicy Państwa w Pradze mieszkający Niemcy) i
- 2) tym, którzy mieszkają w takim powiecie wtedy, jeżeli zmuszeni są mieć do czynienia z władzą w powiecie nie podpadającym pod cenzus.

Do osób podpadających pod punkt 1), oraz do poszkodowanych przez ustawę językową należą Niemcy ze szkół wyższych w Pradze (nauczyciele i słuchacze), którzy muszą mieszkać w Pradze ze względu na siedzibę szkół wyższych, dalej funkcjonariusze niemieccy ulokowanych w Pradze, a na całe państwo przeznaczonych urzędów, przedsiębiorstw, zakładów itd. Do podpadających pod punkt 2) osób należą między innymi niemieccy posłowie i senatorowie z czeskosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, którzy przebywają w Pradze dla wykonywania mandatów swoich i nie mogą tutaj posługiwać się swoim językiem w stosunkach z władzami.

W olbrzymiej ilości wypadków jest niarodajnym na podstawie ustaw o postępowaniu sądowym Sąd praski dla skarg, które są wnoszone z powiatów, w których obowiązuje prawo o cenzusie narodowości-

wyn, i to dla skarg pochodzących tak z miast jak i ze wsi. (§:74 postępowania sądowego z 1. września 1895 L.111 R.G.Bl §:1 ustawy z 2. listopada 1918, ust. 4 S.d.G.n.B. Przy wnoszeniu takich skarg nie respektuje się omawianego podstawowego ustępu z traktatu o ochronie mniejszości narodowych.

Podczas gdy już podług ogólnych zasad obowiązujących w sprawach językowych może być brany pod uwagę przecież dla władzy administracyjnej jej własny powiat, ustawa językowa dzieli jeden obwód administracyjny składający się z większej ilości powiatów sądowych ze szkodą dla mniejszości językowych na tyle części, ile obejmuje powiatów sądowych i pismo niemieckie jest przez jedną lub tę samą władzę odrzucanem, jeżeli pochodzi z powiatu, nie podpadającego pod cenzurę, a przyjmowanem i załatwianem, jeżeli wpływa z powiatu, podpadającego pod cenzurę. Jakkolwiek więc władza musi opanować język mniejszości - to jednak mogłaby nie przyjmować i nie załatwiać ani jednego pisma w tym języku - jest obowiązana robić użytek ze swej znajomości języka tylko w ściśle określonych okolicznościach. Odnosi się to do szczególnie do władz krajowych i centralnych. Ministerja te<sup>sa</sup> ustanowione dla całego państwa, władze krajowe dla jednego kraju. W całym Państwie a tak samo w kraju czeskim liczba Niemców wynosi przeszło 20%, a mimo to, Ministerja i władze krajowe obowiązane są zwłaszcza w stosunku do mniejszości w powiatach, podlegających cenzurze - urządować wyjątkowo w języku niemieckim.

### III.

Przedostatni ustęp artykułu 7 traktatu w St. Germain en Laye opiewa:

"Obywatelom czeskosłowackim nie będzie się w żadnym wypadku nakładało ograniczeń w swobodnem używaniu danego języka gdziekolwiek w stosunkach prywatnych czy handlowych, w sprawach religijnych w prasie lub ogłoszeniach publicznych jakiegokolwiek rodzaju albo na zebraniach publicznych".

Temu zdaniu sprzeciwia się tak ustawa konstytucyjna, jak i interpretowanie urzędowe.

1) Ustawa konstytucyjna postanawia w §:128, ust. 3 i 4,

co następuje:

(:3:) Obywatele republiki czechosłowackiej mogą w granicach ogólnych praw posługiwać się swobodnie każdą wybraną przez siebie mową w stosunkach prywatnych i handlowych, w wypadkach, odnoszących się do religii, w prasie, we wszystkich ogłoszeniach lub na zgromadzeniach publicznych.

(:4:) Przez to jednak nie zostaną naruszone prawa, które przysługują organom urzędowym ze względu na istniejące lub mające ukazać się w przyszłości przepisy ze względu na porządek publiczny i bezpieczeństwo państwa, jak i ogólny nadzór.

Włączone do ustępu 3) słowa: "w granicach ogólnych ustaw" nie znajdują się w traktacie z St. Germain en Laye. Podczas gdy traktat powiada dobitnie: "żadnych ograniczeń" zawierają słowa: "w granicach ustaw ogólnych" otwarcie przeciwstawiając się traktatowi ograniczenia. (Następuje przedstawienie znanych faktów anormalnych, np. na poczcie i w telefonach.

#### IV.

Art. 8. w St. Germain en Laye zaczyna się następującym zdaniem: "Obywatele czechosłowaccy należący do etnicznych, religijnych i językowych mniejszości, będą traktowani prawnie i faktycznie i będą mieli takie same prawa obywatelskie, jak reszta obywateli czechosłowackich.

Punktu tego jednakże rząd nie wypełnia. Stosuje on sam nie tylko różnorakie взгляды i różnice w postępowaniu z obywatelami według ich narodowości i obchodzi się z Niemcami gorzej jak z Czechami, lecz również nie używa Niemcom opieki, która należy się ze strony urzędów i ludności. - Celem uzasadnienia tych twierdzeń, przytacza się co następuje:

Z prawa swobodnego używania języka w sprawach prywatnych i handlowych, które przysługuje obywatelom według układu w St. Germain en Laye, wynika niezaprzeczalne prawo każdego obywatela do ~~umieszczania~~ umieszczania napisów w lokalach handlowych na obwieszczeniach itd. w takiej mowie, w jakiej sobie tego życzy. W ten sposób nie istnieje najmniejsza podstawa do eliminowania szyldów niemieckich i napisów w Pradze. Tem nie mniej

nie cierpi się faktycznie napisów niemieckich w stolicy państwa Czechosłowackiego, w Pradze.

Ta walka przeciw niemieckim napisom jest tylko drastyczną ilustracją. Gnębienia w systematyczny sposób niemożny ze wszystkich przejawach życia państwowego i publicznego.

Odnosnie do spraw szkolnych wdrożono zaraz po przewrocie akcję prawodawczą i za pomocą rozporządzeń, która miała za cel podnieść szkolnictwo czeskie kosztem niemieckiego. Szczególnie wyraźnie występuje nierówne traktowanie szkolnictwa niemieckiego i czeskiego, odnośnie do obydwóch od roku 1863 istniejących w Pradze uniwersytetów.

Równocześnie ze szkołami została podporządkowana gwałtowi władzy w ten sposób pozbawiona wogóle bezpieczna własność prawa cała wielka własność rolna, pod którą rozumie się według ustawy z 16.8.1919r. już własność rolna, wynoszącą więcej niż 150 ha ziemi uprawnej albo 250 ha ziemi wogóle.

Władzą tą jest utworzony na podstawie ustawy z 11. czerwca 1919r. urząd ziemski. (Następuje wyliczenie niesprawiedliwości).

Dokument kończy się:

Niniejszem przedłożyliśmy skargi nasze w sposób najzupełniej rzeczowy i wnosimy, powołując się na rezolucje Ligi Narodów z 25. października 1920r., prośbę, by zażalenia te zostały zbadane a skoro uzna się je za uzasadnione, by <sup>były poczynione</sup> ~~podjęto~~ kroki celem spełnienia traktatu zawartego w St. Germain en Laye, 10 września 1919r.